

Z życia szkoły

W sobotę pojechałyśmy do Pauliny i tym razem to ja u niej nocowałam. Wróciłam do domu w niedzielę o godzinie 15:00. W drugim tygodniu wyjechałam wraz z rodzicami do Słowacji. Jeździliśmy na nartach na górę Chopok. Pogoda nie bardzo sprzyjała, bo w najwyższych partiach gór wiał mocny wiatr, ale frajda z jazdy była niesamowita, ponieważ śnieg to o wiele dłuższe stoki niż te w Zelenicy i wydaje się, że trasa nigdy się nie skończy. Wieczorami jeździliśmy na baseny termalne. Największe wrażenie zrobiły na mnie baseny na

zewnątrz. Wychodziło się na zewnątrz budynku do strzykaczy przy -4°C , aby wejść do wody o temperaturze $+40^{\circ}\text{C}$. To niesamowite przeżycie! Z całego wyjazdu najmilej jednak wspominałam 3-godzinny pobyt w „Tatralandii” – naszym Aquaparku w Polsce, Czechach i Słowacji. Były tam równie ciepłe źródła, ale w tym czasie spędziłam na źródłach, których było aż osiem. Podczas niektórych zjazdów wypływało się na zewnątrz budynku. Nie było to zbyt miłe, bo woda nie miała już tak wysokiej temperatury. Zabawa była jednak

udana. Na kilku źródłach tak się straszycielsko i jechało się w ciemno ciach. Nawet nie wiem, kiedy minęły mi te trzy godziny. Następnego dnia, niestety, trzeba było wyjechać. Ferie dobiegały końca.

Ten wyjazd podobał mi się także dlatego, że mogłam spędzić kilka dni z rodzicami, którzy nie musieli chodzić do pracy, mieli czas na wszystko i nigdzie się nie spieszyli.

Aleksandra Szymkiewicz Vb

Wywiad z panią Sylwią Malicką

Wywiad przeprowadziła uczennica klasy 6b Agnieszka Szpunar

A. Sz.: Dzień dobry, czy mogłaby Pani udzielić mi odpowiedzi na kilka pytań?

S. M.: Witam oczywiście, z miłym chęcią.

A. Sz.: Oto pierwsze pytanie: dlaczego z tak wielu języków wybrała Pani akurat angielski?

S. M.: Jest on bardzo przyjemny w odbiorze. Łatwy i przede wszystkim jest to język mi dzynarodowy.

A. Sz.: A, du o Pani podróży?

S. M.: Bardzo dużo. W każdej wolnej chwili staram się podróżować. Jak samo hasło mówi: podróż kształci, zwiedzam nowe miejsca i poznaję nowych ludzi.

A. Sz.: Ciekawi mnie bardzo, dlaczego z takim wykształceniem jak Pani posiada, podjęła Pani pracę nauczyciela, a nie tłumacza lub przewodnika?

S. M.: Dlatego, że uwielbiam pracę z dziećmi. Poza tym zależało mi, by mieć du o wakacji. Zamierzam podjąć starania o uzyskanie licencji pilota wycieczek.

A. Sz.: Ile lat Pani uczy już w szkole?

S. M.: Jest to 8 rok pracy w szkole.

A. Sz.: A teraz tak z przeszłości. Jaki przedmiot najbardziej Pani lubiła, gdy chodziła do szkoły?

S. M.: Najbardziej lubiłam polski, historię i geografii – w pod-

stawówce. W szkole redniej lubiłam angielski, fizyk i chemi.

A. Sz.: A była Pani wzorową uczennicą?

S. M.: Nigdy nauka nie sprawiała mi kłopotu, wręcz przeciwnie. Byłam wzorową uczennicą.

A. Sz.: Czy w Pani rodzinie, kto jeszcze pracuje jako nauczyciel?

S. M.: Ale oczywiście. Moja młodsza siostra uczy polskiego i moja bliska kuzynka P. Jerszyska przyrody. A moja najmłodsza siostra jest pedagogiem.

A. Sz.: Zadowolona jest Pani z wspólnie spędzonych chwil jako wychowawca klasy VI „b”?

S. M.: W moim życiu to nie pierwsze wychowawstwo. Powiem szczerze, że to była dla mnie próba, bo wcześniej byłam wychowawczynią w technikum. Dowiedziałam się, że w podstawowej szkole taka osoba ma du o obowiązków i zajęć. Ze względu na to, że byłam krótko ich wychowawcą, to jestem zadowolona. Chciałabym podziękować bardzo dziewczynom z VI b, Danielowi Das i Szymonowi Tabakowi, którzy mi bardzo pomogli. I oczywiście Pani Agnieszce Kołtun, która mnie wspierała.

A. Sz.: Cóż za podziękowanie, dziękujemy bardzo Pani, i ja dziękuję za wywiad. Miłego dnia.

S. M.: Ja również dziękuję, do widzenia.



Od lewej Agnieszka i pani Sylwia

Tekst Agnieszka Szpunar 6b
Zdjęcie Anna Stępek